

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R. P. PRZY WATYKANIE

No 45

Rzym, dnia 24 września 1956

Trzecia rocznica uwiezienia Kardynała Prymasa Polski

W dniu 26 września upływa trzy lata od chwili uwiezienia ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego przez reżym komunistyczny w Polsce.

W Watykanie pamiętają o tej dacie. "Osservatore Romano" przygotowuje specjalny artykuł dla jej przypomnienia. Można się liczyć także z omówieniem przy tej sposobności pielgrzymki narodu polskiego na Jasną Górę w dniu 26 sierpnia b.r.

Watykan a odwilż

Jeżeli ktokolwiek żywił niezdrowe nadzieje na stopniową zmianę stanowiska Watykanu wobec prześladowania religii w krajach skomunizowanych, a chwilowe przycichnięcie organu watykańskiego w okresie wakacyjnym uważał za symptom tej ewolucji, może obecnie, czytając "Osservatore Romano", sprostować te przedczesne przypuszczenia i wnioski.

Po artykule "Propaganda", który zreferowaliśmy w numerze 44 "Serwisu Informacyjnego" z dnia 10 b.m., redaktor naczelny dwa razy z rzędu w numerach "Osservatore Romano" z dnia 16 i 19 b.m. wraca do tematu przeciwności między nauką Kościoła a doktryną komunistyczną oraz stwierdza fakt trwającego prześladowania Kościoła przez komunistów. Artykuły "Storiografia religiosa" oraz "Un disgelo che non esiste" /"Odwilż, której niema"/ są jasne i wymowne jako odrzucenie próby wprowadzenia w błąd Zachodu przez rzekomo liberalizujący świat komunistyczny.

Artykuł "Storiografia religiosa" z dnia 16 b.m. /vide załącznik/ zajmuje się publikacją "Watykan współczesny" niejakiego W.N. Sceinman'a, która ukazała się w Moskwie pod koniec 1955 pod auspicjami Akademii Nauk Sowieckiej. Wraz z inną publikacją tegoż autora oraz wrażeniami z Włoch progresisty polskiego Brandysa, książka Sceinman'a służy redaktorowi "Osservatore Romano" do wykazania, że nic się nie zmieniło: "zwalczą się Kościół w imię rzekomej wiedzy i dla powodów społecznych, ale równocześnie żąda się, by katolicy byli narzędziem komunizmu". "Książka Sceinman'a ma przynajmniej tę dobrą stronę, że wykazuje jak dalece nastawienie komunizmu wobec Kościoła katolickiego jest niezmiennicze; "liczne epizody", które jakoby składają się na nowy klimat w stosunkach między Sowietami a Stolicą św., są czystym wymysłem".

Artykuł "Odwilż, której niema" zajmuje się przede wszystkim prześladowaniem Kościoła w Czechosłowacji, gdzie doszło do sytuacji wprost paradoksalnej: Ministerstwo Kultury, którego zadaniem jest zwalczać po przez nauczanie, wychowanie i propagandę "przesady religijne", ma równocześnie, według najnowszej organizacji władz, "zarządzać" Kościołem i czuwać nad wychowaniem kleru w seminariach!

"Gwałt moralny i fizyczny bez precedensów" pisze p. F. Alessandrini, "stara się zachować owoce, które zebrał, a równocześnie robi wszystko, by zapomniano o środkach, którymi się w tym celu posługiwał i posługuje /vide załącznik/.

Poufne

Szanse Konsystorza

W numerze 30 "Serwisu Informacyjnego" z dnia 14 czerwca b.r. odnotowaliśmy głosy o Konsystorzu, jakie pojawiły się na pergaminach kurii. Jasne jest, że rachuby na t.zw. letni Konsystorz zawiodły w międzyczasie, głosy o bliskim Konsystorzu nie zamikły jednak. Śmierć Kardynała Prymasa Anglii dodała im nowej pożywki. Obecnie słyszy się znów o prawdopodobnym Konsystorzu grudniowym.

Na skutek zarysowujących się zasadniczych zmian w życiu politycznym włoskim, a przede wszystkim na tle irracjonalnego ale żywiołowego parcia ku złaniu się poszczególnych odłamów socjalizmu, czynniki odpowiedzialne

za narodową i chrześcijańską przyszłość tego kraju wywierają coraz większy nacisk na Stolicę Apostolską w kierunku wzmocnienia pozycji katolickich.

W skład tego programu wchodziłyby pewne zmiany w najwyższej hierarchii kościelnej Italii, między innymi też kapelusze kardynalskie dla Arcybiskupa Mediolanu. Sądzić można, że cała ta argumentacja znajduje obecnie na najwyższym miejscu więcej zrozumienia jak dotychczas.

Brak 9 członków św. Kolegium zaczyna być poza tym brakiem dotkliwym tym bardziej, że z pomiędzy żyjących Kardynałów kurialnych trzech jest prawie unieruchomionych chorobą lub wiekiem, a kraje jak Anglia, Austria i Holandia są bez Prymasów.

W Sekretariacie Stanu, jak zwykle, nie chcą o tej sprawie mówić; więcej, dają nawet do zrozumienia, że szanse Konsystorza grudniowego są minimalne.

Poufne

Wizyta parlamentarzystów włoskich w Polsce

Komunistyczna "Unità" donosi triumfalnie, że dnia 22 b.m. wyleciała do Polski delegacja włoskiej sekcji Unii międzyparlamentarnej. W skład delegacji wchodzi 12 posłów i 1 senator oraz 1 urzędnik Parlamentu: w tym 3 komunistów, 2 socjal-funkjonistów /grupa Nenniego/, 1 socjal-demokrata i 7 demokratów chrześcijańskich. Za parę dni dołączy wice-przewodniczący Izby posłów, republikanin Macrelli. Na czele delegacji stoi chrześcijański demokrat poseł Stefan Riccio.

Mamy więc do czynienia z wysłanym przez "Unità" frontem ludowym w wydaniu ad hoc zestawionym dla Polski.

Wybitniejszych ludzi wśród delegatów brak; najbardziej znani są komuniści Bettiol i socjal-demokrata Ruggero Lombardi należący do lewego skrzydła chrześcijańskiej demokracji.

O ile w skład delegacji wchodzi sama pusziera Parlamentu włoskiego, o tyle dojsze wizyty do skutku w tym składzie jest charakterystyczne dla kryzysu, przez który przechodzi życie polityczne tego kraju. Dopiero zbierający się niebawem zjazd rządzącego Italią stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego może rzucić snop światła na panujące nastroje i przynieść zasadnicze wyjaśnienie sytuacji.

Nie znaczy to - nie mówimy tu o zasadniczej stronie sprawy - aby praktyczne wyniki tej wycieczki musiały być sukuliste; równocześnie ukazujące się w rzymskim "Tempo" korespondencje N. Caudano z wyprawy grupy turystów włoskich do Z.S.R.R. przez Polskę dowodzą, że Włosi umieją patrzeć i dostrzegać rzeczywistość.

W Watykanie patrzą krzywo na tę wyprawę posłów chrześcijańskiej demokracji do Polski tym bardziej, że ani się nie radzili czy tam jechać, ani nie przychodzili o sugestie na temat tej podróży.

- - - - -

└ Carlo Matteotti oraz chrześc. demokrat